

Sygn. akt III AUa 2358/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Lena Jachimowska
Sędziowie	SSA Antonina Grymel SSO del. Anna Petri (spr.)
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2017 r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. S. (J. S.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 5 listopada 2015 r. sygn. akt VIII U 597/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz ubezpieczonego J. S. kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA A.Grymel /-/SSA L. Jachimowska /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2358/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczony J. S. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 20 lutego 2015r., którą zobowiązano go do zwrotu kwoty 4.819,70 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia emerytalnego za okres od dnia 1 do 31 stycznia 2014r. po dokonaniu rozliczenia emerytury w związku z osiągnięciem przez niego za ten okres przychodem ze stosunku pracy. Domagał się ustalenia, że nie ma obowiązku zwrotu powyższej kwoty, która nie jest nienależnie pobranym świadczeniem oraz zasądzenia na swoją rzecz od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego. Podniósł, że nie został należycie pouczony o braku prawa do emerytury w spornym okresie. Z kierowanych do niego pouczeń wnioskował bowiem, że w przypadku osiągnięcia przychodu zasady zawieszania i zmniejszania świadczeń nie mają do niego zastosowania od momentu osiągnięcia 65 lat, a nie, jak się potem okazało - od 65 lat i 4 miesięcy, czego nie miał świadomości.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania zarzucając, że ubezpieczony wystąpił o podjęcie wypłaty zawieszzonego świadczenia emerytalnego, kontynuując zatrudnienie i uzyskując przychody, choć mógł je pobierać bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego 65 lat i 4 miesiące. Dlatego też do stycznia 2014r. jego emerytura podlegała rozliczeniu w związku z uzyskiwaniem wynagrodzenia ze stosunku pracy. Ponieważ jego łączny przychód przekroczył wówczas wyższą kwotę graniczną, świadczenie emerytalne podlegało zawieszeniu, a z uwagi na jego wypłatę musi być traktowane, jako nienależne.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż odwołujący nie ma obowiązku zwrotu kwoty 4.819,70 zł, która nie jest nienależnie pobranym świadczeniem oraz zasądził od organu rentowego na jego rzecz kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 28 grudnia 2010r. odwołujący złożył wniosek o emeryturę wskazując, że po jej przyznaniu zamierza osiągać przychody w wysokości powodującej zawieszenie wypłaty świadczenia. Decyzją z dnia 19 stycznia 2011r. przyznano mu prawo do emerytury, począwszy od 1 grudnia 2010r. i zawieszono jej wypłatę z powodu osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Zgodnie z punktem VII załączonego do decyzji pouczenia, emerytura podlega zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu przekraczającego kwotę 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa GUS. Kwota ta obowiązuje od miesiąca następującego po miesiącu, w którym została ogłoszona. Nie ma to zastosowania w przypadku osiągnięcia przychodu przez osoby mające ustalone prawo do emerytury, które ukończyły 65 lat w przypadku mężczyzn.

Decyzją z dnia 21 września 2011r. organ rentowy zawiesił odwołującemu prawo do emerytury z dniem 1 października 2011r., niezależnie od wysokości przychodu z powodu kontynuowania zatrudnienia - na podstawie art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który został dodany na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 2010r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Do tej decyzji organ rentowy ponownie załączył pouczenie, zgodnie z którym zasady zawieszania i zmniejszania świadczenia emerytalnego nie stosuje się do emerytów, którzy ukończyli 65 lat - mężczyźni.

Dnia 19 września 2013r. odwołujący złożył w organie rentowym wniosek o podjęcie wypłaty emerytury od października 2013r. w związku z ukończeniem 65 lat oraz o jej przeliczenie z uwzględnieniem między innymi przychodu za lata 2010-2012. Decyzją z dnia 24 września 2013r. organ rentowy ponownie obliczył wysokość emerytury i podjął wypłatę świadczenia. Zgodnie z punktem VIII podpunkt 5 pouczenia zamieszczonego w tej decyzji, zasady zawieszania i zmniejszania świadczeń w związku z uzyskiwanym przychodem nie mają zastosowania do osób mających ustalone prawo do emerytury, które osiągnęły wiek emerytalny, o jakim mowa w art. 27 ust. 2 i 3, z zastrzeżeniem art. 103a ustawy

o emeryturach i rentach z FUS, jeżeli osoby te urodziły się przed 1 stycznia 1949r.

W dniach 3 marca 2014r. i 15 maja 2014r. odwołujący składał wnioski o ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem dodatkowych okresów zatrudnienia od 1 stycznia 2013r. do 31 stycznia 2014r. i od 1 lutego 2014r. do 30 kwietnia 2014r. Odpowiednimi decyzjami z 21 marca 2014r. i 26 maja 2014r. ponownie obliczono mu wysokość świadczenia.

Decyzją z 26 czerwca 2014r. organ rentowy dokonał rozliczenia emerytury w związku z uzyskanym przez odwołującego przychodem za okres od dnia 1 października 2013r. do dnia 31 grudnia 2013r. Ustalono wówczas, że uzyskał w tym czasie przychód uzasadniający zawieszenie emerytury, którą pobrał w wysokości 14.459,10 zł, jako nienależne świadczenie. Organ rentowy pouczył go, że jeżeli zwróci kwotę 7.755,30 zł, to przychód osiągnięty w tym czasie nie będzie powodował zawieszenia emerytury, a jedynie jej zmniejszenie o kwotę maksymalnego zmniejszenia, to jest o 1.647,36 zł. Odwołujący uiszczył żadaną kwotę 7.755,30 zł. Kolejną decyzją z dnia 14 lipca 2014r. organ rentowy ustalił, że odwołujący pobrał kwotę 1.647,36 zł tytułem nienależnie pobranego w tym czasie świadczenia i zobowiązał go do jej zapłaty, co też odwołujący uczynił.

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne.

W pierwszej kolejności zwrócił uwagę na stan prawny obowiązujący w dacie przyznania odwołującemu prawa do emerytury i jej zawieszenia z uwagi na osiągnięty przychód i nieukończenie 65 lat. Zgodnie z treścią art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r., nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną, prawo do emerytury ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu na zasadach określonych w art. 104-106. Z mocy art. 103 ust. 2 przepisu, ust. 1 nie stosuje się do emerytów, którzy ukończyli 65 lat w przypadku mężczyzn.

Ustawą z dnia 16 grudnia 2010r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010r., nr 257, poz. 1726) wprowadzono z dniem 1 października 2011r. art. 103a do ustawy emerytalnej, zgodnie z którym prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Odwołujący został powiadomiony o brzmieniu powołanego przepisu decyzją z 21 września 2011r., którą zawieszono prawo do emerytury z uwagi na brak rozwiązania stosunku pracy. W pouczeniu załączonym do decyzji organ rentowy wskazał, że po rozwiązaniu stosunku pracy i po ukończeniu 65 lat odwołujący będzie mógł uzyskiwać emeryturę bez względu na wysokość osiąganego przychodu.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2012r., wydanym w sprawie K 2/12 (OTK-A z 2012r., Nr 10, poz. 121) Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 103a ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W takim stanie prawnym dnia 19 września 2013r. odwołujący wystąpił do organu rentowego o przeliczenie emerytury i podjęcie jej wypłaty od października 2013r. w związku z osiągnięciem 65 lat. Do wniosku dołączył zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 2010-2012, z których wynikało, że pozostaje w zatrudnieniu i osiąga przychód powodujący zawieszenie emerytury. Na tej podstawie decyzją z 24 września 2013r.

organ rentowy ustalił nową wysokość emerytury i podjął jej wypłatę. Do decyzji załączono wówczas pouczenie, zgodnie z którym zasady dotyczące zawieszania prawa do świadczeń nie mają zastosowania do osób mających ustalone prawo do emerytury, które osiągnęły wiek emerytalny określony w: art. 27 ust. 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - jeżeli osoby te urodziły się przed 1 stycznia 1949r.

Sąd I instancji zauważył, że na podstawie ustawy z dnia 11 maja 2012r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012r., poz. 637) wydłużono wiek emerytalny, wprowadzając nowe brzmienie art. 24 i art. 27 ustawy emerytalnej. W związku z tym od 1 stycznia 2013r. przepis art. 103 ust. 2 ustawy emerytalnej stanowi, że przepisu ust. 1 dotyczącego zawieszenia i zmniejszenia emerytur i rent nie stosuje się do emerytów, którzy osiągnęli wiek emerytalny, o którym mowa w art. 24 ust. 1a i 1b oraz w art. 27 ust. 2 i 3, z zastrzeżeniem art. 103a. Z mocy art. 27 ust. 3 pkt 5 (a nie, jak omyłkowo wskazał Sąd I instancji - art. 103 ust. 2) ustawy emerytalnej odwołujący osiągnął wiek emerytalny z dniem (...), to jest z dniem ukończenia 65 lat i 4 miesięcy.

W związku z tym, Sąd Okręgowy zauważył, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy pouczenie o zasadach zawieszenia i zmniejszenia emerytury zawarte w decyzji z dnia 24 września 2013r. było prawidłowe w świetle art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej. Powołując się na brzmienie art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej wskazał, iż świadczenie pobrane przez odwołującego nie może być uznane za nienależnie pobrane z uwagi na fakt, iż pobierając je, nie był należycie pouczony o braku prawa do ich pobierania, co wyklucza możliwość dochodzenia jego zwrotu. Tymczasem istotnym elementem konstrukcyjnym pojęcia nienależnego świadczenia jest świadomość osoby, która je pobrała, co do faktu, że zostało ono jej wypłacone bez podstawy prawnej. Brak pouczenia czyni świadczenie wypłacone bez podstawy prawnej bezzwrotnym. O istnieniu tej świadomości przesądza dokonanie pouczenia ubezpieczonego o okolicznościach ustania lub zmniejszenia prawa do świadczenia albo wstrzymania jego wypłaty. Pouczenie ma na celu usunięcie wątpliwości co do świadomości w tym względzie osoby pobierającej je. Obowiązek pouczenia świadczeniobiorcy o tych okolicznościach spoczywa na organie rentowym, który dokonuje wypłaty świadczenia. Pouczenie powinno być indywidualnie przesłane każdej osobie pobierającej świadczenie. Nie wystarczy bowiem, aby emeryt lub rencista mógł z własnej inicjatywy dowiedzieć się o zasadach zawieszania prawa do świadczeń (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1980r., II URN 51/80, OSNC z 1980r., Nr 10, poz. 202).

Sąd I instancji zaakcentował, iż prawidłowo dokonane pouczenie powinno być wyczerpujące i powinno zawierać informację o obowiązujących w dniu pouczenia zasadach zawieszania prawa do świadczeń. Brak pouczenia zwalnia osobę, która pobrała nienależne jej świadczenie z obowiązku jego zwrotu. Za niedokonanie pouczenia uważa się pouczenie błędne lub niewyczerpujące. Natomiast błędne zrozumienie pouczenia obciąża osobę pobierającą świadczenie.

W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że odwołujący nie został prawidłowo pouczony, iż dopiero po osiągnięciu wieku 65 lat i 4 miesięcy, to jest od lutego 2014r., będzie mógł pobierać emeryturę bez względu na wysokość osiąganego przychodu. Za prawidłowe pouczenie Sąd ten nie uznał podania wyłącznie norm prawnych bez przytoczenia ich treści, jak uczyniono to w pouczeniu do decyzji z dnia 24 września 2013r. o podjęciu wypłaty świadczenia. Uwadze nie może umknąć okoliczność, że w okresie od przyznania odwołującemu prawa do emerytury w 2011r. do podjęcia jej wypłaty w 2013r. zmianie uległ stan prawny w zakresie wieku emerytalnego, który obejmował z mocą wsteczną osoby posiadające już prawo do emerytury. Odwołujący nie jest z wykształcenia prawnikiem i nie mógł znać treści art. 27 ustawy emerytalnej. Z kierowanych do niego wcześniej pouczeń wynikało, że może pobierać świadczenie bez względu

na wysokość osiąganego przychodu po ukończeniu 65 lat. Potem nie pouczone go należycie, że także wobec niego wydłużono wiek emerytalny, z ukończeniem którego może dopiero pobierać emeryturę bez względu na osiągnany przychód.

Sąd I instancji podkreślił, iż dla ustalenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia decydujące znaczenie ma świadomość i zamiar ubezpieczonego, który pobrał świadczenie w złej wierze (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004r.,

I UK 3/04, OSNP z 2005r., Nr 8, poz. 116). Wskazał, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że występując do organu rentowego dnia 19 września 2013r. o podjęcie wypłaty emerytury, odwołujący działał w dobrej wierze. Pouczono go, że po ukończeniu

65 lat może pobierać emeryturę bez względu na osiągnany przychód ze stosunku pracy.

Do wniosku o podjęcie wypłaty świadczenia odwołujący załączył zaświadczenia, z których wynikało, że pozostaje w zatrudnieniu i jego przychód ma wpływ na zawieszenie świadczenia. Po otrzymaniu decyzji z dnia 24 września 2013r. wraz z pouczeniem, nadal działał w dobrej wierze, bowiem organ rentowy nie pouczył go o treści art. 27 ustawy emerytalnej oraz o okoliczności, że wydłużony wiek emerytalny ma zastosowanie do osób, które przed zmianą ustawy emerytalnej, to jest przed 1 stycznia 2013r., nabyły już prawo do emerytury.

Skoro nie została spełniona przesłanka prawna zawarta w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, to na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że odwołujący nie ma obowiązku zwrotu kwoty 4.819,70 zł, która nie jest nienależnie pobranym świadczeniem.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 4961 z późn. zm.).

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy.

Zaskarżając wyrok w całości, apelujący domagał się jego zmiany i oddalenia odwołania oraz przyznania mu kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje. Zarzucił temu wyrokowi:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez danie wiary wewnętrznemu, nielogicznemu i niewiarygodnym zeznaniom ubezpieczonego i niesłuszne przyjęcie, że nie był on prawidłowo pouczone o konieczności zwrotu emerytury

po przekroczeniu progu dochodowego przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego, pomimo, że znajdowało się ono w decyzjach emerytalnych wydanych począwszy od 24 września 2014r., co spowodowało

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 138 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 6 ustawy z 17 grudnia 1998r. o rentach i emeryturach z FUS.

Apelujący podniósł, że podejmując wypłatę emerytury, organ rentowy nie wskazał już w pouczeniu zamieszczonym w decyzji emerytalnej na 65 lat, jako wiek emerytalny dla mężczyzn, którego osiągnięcie pozwalało na uzyskiwanie przychodu bez konieczności zawieszania prawa do świadczenia, lecz odesłał w tym zakresie do treści art. 27 ust 2 i 3 ustawy emerytalnej. Było to uzasadnione zmianą przepisów prawnych o podwyższeniu wieku emerytalnego w przypadku ubezpieczonego - do 65 lat i czterech miesięcy. Mimo tego, ubezpieczony kontynuował zatrudnienie pobierając już świadczenie i osobiście przekonał się, że nie osiągnął obowiązującego go wieku emerytalnego, gdyż musiał zwracać pobraną emeryturę z powodu przekroczenia progu dopuszczalnych dochodów. Nie zaskarżył przy tym decyzji z 26 czerwca 2014r., którą rozliczono okres od 1 października 2013r. (nie jak błędnie wskazano od 1 stycznia 2013r.) do 31 grudnia 2013r., a więc już po ukończeniu przez ubezpieczonego 65 lat życia i zwrócił nadpłatę.

Apelujący nie zgodził się z dokonaną przez Sąd I instancji interpretacją przepisu art. 138 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Zauważył, że odwołujący ma wykształcenie wyższe inżynierskie. Z jego zeznań wynika, że doskonale wiedział, że dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego może osiągać dochody w dowolnej wysokości, bo nie obowiązuje go już przepis o zawieszeniu lub zmniejszeniu emerytury w przypadku przekroczenia ich limitu. Jego twierdzenie, że otrzymał sprzeczne z prawem pouczenie, że obowiązuje go wiek emerytalny 65 lat, a nie 65 lat i 4 miesiące, jest kompletnie niewiarygodne. Nie potrafił bowiem wskazać osoby, która go udzieliła. Ponadto sam uiszczył organowi rentowemu kwotę 7.755,30 zł tytułem nienależnego świadczenia, by uniknąć dalej idących konsekwencji

w postaci zwrotu kwoty 14.459,10 zł po rozliczeniu jego przychodu za okres od 1 października 2013r. do 31 grudnia 2013r. Miało to miejsce pomimo tego, iż po ukończeniu 65 lat dnia 10 października 2013r., nadal osiągał dochody. Gdyby ubezpieczony uważał, że po ukończeniu 65 lat może je uzyskiwać, to nie zwróciłby nienależnego świadczenia i zaskarżyłby decyzję zobowiązującą go do jego zwrotu.

Za nieprawdopodobne organ rentowy uznał również, że ubezpieczony nie zauważył szerokiej dyskusji medialnej wokół reformy emerytalnej związanej z przedłużeniem wieku emerytalnego. Stąd, przyjęcie przez Sąd I instancji, że nie był on prawidłowo pouczony

o konsekwencjach przekroczenia limitu dochodów przed osiągnięciem obowiązującego go wieku emerytalnego wynoszącego 65 lat i 4 miesiące, jest w ocenie apelującego, niezgodne ze zdrowym rozsądkiem i podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego.

W odpowiedzi na apelację odwołujący wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Ubezpieczony podniósł, że zarzuty apelacji stanowią jedynie dowolną polemikę z prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zakwestionował, by - jak twierdzi apelujący - „doskonale wiedział, iż przed osiągnięciem przez niego ustawowego wieku emerytalnego obowiązywał go przepis

o zwrocie lub zmniejszeniu emerytury w przypadku przekroczenia limitu dochodów”.

Był bowiem przekonany, że zgodnie z pouczeniami kierowanymi do niego przed podjęciem wypłaty świadczenia, ukończenie 65 lat pozwoli mu na łączne pobieranie emerytury

i osiąganie Nielimitowanych dochodów. W przekonaniu tym utwierdził go dodatkowo fakt,

że w odpowiedzi na wniosek o podjęcie wypłaty emerytury, uzasadniony przez niego wyraźnie faktem ukończenia 65 lat, a nie wieku emerytalnego, organ rentowy wydał pozytywną decyzję opatrząc ją wielostronicowym nieczytelnym pouczeniem z opisem wielu nietyczących go sytuacji (np. punkt V, VI, X, XI, XII, XII i większość punktów dołączonej do decyzji informacji). Założył wówczas, iż organ rentowy rozpatrzył jego wniosek z należyłą starannością i w razie potrzeby, pouczyłby go o nienależności świadczeń pobieranych

przed ukończeniem przedłużonego wieku emerytalnego. Istotne w jego przypadku pouczenie zamieszczone w punkcie VIII.5 nie zostało przy tym w żaden sposób wyeksponowane, ani zinterpretowane.

Ubezpieczony podkreślił, iż z powyższych względów w okresie od października 2013r. do stycznia 2014r. w dobrej wierze przyjmował świadczenie i zużył je, pozostając

w przekonaniu, że jest ono należne. Był zaskoczony decyzją organu rentowego o rocznym rozliczeniu emerytury z dnia 26 czerwca 2014r., którą stwierdzono, że świadczenia pobrane od października do grudnia 2013r., były nienależne. Był zdezorientowany powstałą sytuacją

i brakiem czasu na szczegółową analizę stanu prawnego w jego sprawie, albowiem ZUS wyznaczył 30-dniowy termin zwrotu świadczenia. Dopiero w następnych miesiącach skorzystał z porad prawnych w tej kwestii, dochodząc do wniosku, że to organ rentowy

nie dochował należytej staranności, rozpatrując pozytywnie jego wniosek z 19 września 2013r. o podjęcie wypłaty świadczenia. Gdyby wówczas o tym wiedział, to z pewnością zaskarżyłby decyzję obligującą go do zwrotu świadczenia.

Ubezpieczony zauważył też, że śledził medialne dyskusje na temat podwyższenia wieku emerytalnego, jednak wiarygodnych informacji w tym zakresie poszukiwał w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział Z.. Ponieważ jest osobą niekaraną, uczciwą, cieszącą się w środowisku pracy i w życiu prywatnym bardzo dobrą opinią, to za wielce krzywdzące i niesprawiedliwe postrzega przypisywanie mu celowego działania w złej wierze, mającego na celu zatrzymanie świadczeń uznanych za nienależne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Okręgowy przeprowadził staranne postępowanie dowodowe, w oparciu o które poczynił trafne ustalenia faktyczne oraz wywiódł wnioski w pełni uprawnione wynikiem tego postępowania, nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Dokonana subsumpcja ustaleń faktycznych do mających zastosowanie przepisów prawa materialnego nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Sąd II instancji w pełni podzieliła szczegółowe ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowane i bardzo wnikliwe rozważania prawne Sądu I instancji, uznając je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich ponowne szczegółowe przywoływanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998r.; I PKN 339/98; OSNAPiUS z 1999r., z. 24, poz. 776).

Przedstawione przez apelujący organ rentowy argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych, ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią wyłącznie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji w ramach swobodnej oceny dowodów interpretacją przepisów ustawy.

Obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia uregulowany został w prawidłowo powołanym przez Sąd I instancji przepisie art. 138 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 887 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną, w myśl której osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Z mocy art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu tego przepisu uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania. W niniejszej sprawie ostatnia z tych przesłanek nie została spełniona, co wyklucza możliwość dochodzenia przez apelującego zwrotu świadczenia, jak trafnie ocenił Sąd I instancji.

Sytuacje, w jakich następuje zawieszenie prawa do emerytury normuje art. 103 i art. 104 ustawy emerytalnej. W świetle art. 103 ust. 1 w związku z art. 104 ust. 1, 2 i 7 ustawy emerytalnej, prawo do emerytury ulega zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu z tytułu zatrudnienia w kwocie wyższej, niż 130 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Bezspornym jest, iż wysokość osiąganego przez ubezpieczonego przychodu do 31 stycznia 2014r. przekraczała ową wyższą kwotę graniczną i uzasadniała zawieszenie prawa do świadczenia.

Po myśli art. 103 ust. 2 ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2012r., przepisów dotyczących zawieszania lub zmniejszenia świadczeń nie stosuje się do mężczyzn emerytów, którzy ukończyli 65 lat. O takim brzmieniu tego przepisu ubezpieczony został dwukrotnie pouczony: w decyzji o przyznaniu mu prawa do emerytury z dnia 19 stycznia 2011r. i w decyzji o zawieszeniu jej wypłaty z uwagi

na kontynuowanie zatrudnienia z dnia 21 września 2011r. W świetle tych pouczeń, nie mógł mieć wątpliwości, iż od momentu osiągnięcia 65 lat w dniu 10 października 2013r., przepisy dotyczące zawieszania lub zmniejszenia świadczeń z uwagi na osiągnięty przychód, nie będą już miały do niego zastosowania.

Jak trafnie dostrzegł Sąd I instancji, na podstawie ustawy nowelizacyjnej z dnia 11 maja 2012r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012r., poz. 637), z dniem 1 stycznia 2013r. zmieniono przepis art. 103 ust. 2 ustawy emerytalnej, który od tego czasu przewidywał, że przepisu ust. 1 dotyczącego zawieszenia i zmniejszenia emerytur i rent nie stosuje się do emerytów, którzy osiągnęli wiek emerytalny, o jakim mowa w art. 24 ust. 1a i 1b oraz w art. 27 ust. 2 i 3, z zastrzeżeniem art. 103a. Z mocy znowelizowanego wówczas art. 27 ust. 3 pkt 5 ustawy emerytalnej, odwołujący osiągnął wiek emerytalny z dniem ukończenia 65 lat i 4 miesięcy, co nastąpiło (...).

Składając wniosek o podjęcie wypłaty emerytury z dnia 19 września 2013r., ubezpieczony nie był pouczony przez organ rentowy o związanym z wydłużeniem wieku emerytalnego przesunięciu z 65 lat do 65 lat i 4 miesięcy okresu, w jakim jego emerytura będzie podlegała zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu przekraczającego wyższą kwotę graniczną. Dlatego też, pozostając w dobrej wierze, wskazał wyraźnie w owym wniosku, że składa go z uwagi na to, że dnia 10 października 2013r. osiągnie wiek 65 lat i załączył zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 17 września 2013r. potwierdzające, iż nadal pozostaje w zatrudnieniu uzyskując dotychczasowe dochody. W tej sytuacji, podjęcie przez organ rentowy wypłaty świadczenia od 1 października 2013r. utwierdziło go w przekonaniu, iż zasady zawieszenia prawa do emerytury nie uległy zmianie i od momentu osiągnięcia przez niego 65 lat nie mają już do niego zastosowania.

W pełni uzasadnione jest stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym, wbrew wymogom przytoczonego na wstępie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczony nie został należycie pouczony przez organ rentowy o braku prawa do świadczeń wypłaconych mimo zaistnienia okoliczności powodujących zawieszenie prawa do nich do momentu osiągnięcia przez niego 65 lat i 4 miesięcy w dniu 10 lutego 2015r. W świetle znowelizowanego brzmienia art. 103 ust. 2, osiągając stale przychód przekraczający wyższą kwotę graniczną do stycznia 2014r., nie powinien w ogóle pobierać emerytury. Pouczenie ubezpieczonego zamieszczone w decyzji o podjęciu wypłaty świadczenia z dnia 24 września 2013r. o braku zastosowania przepisów dotyczących zawieszania wypłaty świadczeń do mężczyzn, którzy osiągnęli wiek emerytalny, o jakim mowa w art. 24 ust. 1a i 1b oraz w art. 27 ust. 2 i 3, z zastrzeżeniem art. 103a, w żadnym wypadku nie może być uznane za wystarczające.

Jak wynika ze stanowiska prezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyrokach z 10 czerwca 2008r. (I UK 394/07, Lex nr 494135), z 28 czerwca 2005r. (III UK 63/05, Lex Nr 989245) i z 14 marca 2006r. (I UK 161/05, OSNP z 2007r., Nr 5-6, poz. 78), które tutejszy Sąd w pełni podziela, warunkiem uznania świadczenia za nienależnie pobrane jest pouczenie ubezpieczonego o okolicznościach powodujących utratę i zawieszenie prawa do świadczenia. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, wystarczające jest przy tym przytoczenie przepisów określających te okoliczności, które musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Abstrakcyjne i ogólne pouczenie ubezpieczonego wyłącznie o nowych przepisach, bez przytoczenia ich treści, sprawia, że świadczeniobiorca nie ma obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, choćby nawet z innych źródeł mógł poznać wiadomość o tych okolicznościach (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005r. (II UK 440/03). Nie wystarczy bowiem, aby emeryt lub rencista, mógł z własnej inicjatywy dowiedzieć się o zasadach zawieszania prawa do świadczeń. Zatem, opublikowanie znowelizowanych przepisów w Dzienniku Ustaw lub wydrukowanie w prasie codziennej, nie spełnia wymagania ustanowionego przepisami co do pouczenia go o braku prawa do pobierania świadczeń (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1980r., II URN 51/80, OSNC z 1980r., Nr 10, poz. 202). Tym samym, pouczenie musi być w pełni zrozumiałe, konkretne i uprzednie w stosunku do sytuacji,

jaką obejmuje.

Pouczenie zawarte w decyzji organu rentowego o podjęciu wypłaty emerytury nie spełniało stawianych mu wymogów. O ile do tego czasu wskazywano ubezpieczonemu konkretny wiek, którego osiągnięcie wyłączy możliwość stosowania do niego przepisów dotyczących zawieszania prawa do świadczeń, o tyle przy podjęciu ich wypłaty ograniczono się do wymienienia obowiązujących w tym zakresie przepisów bez przytoczenia ich treści, którą ubezpieczony mógłby odnieść do swojej osoby. Podjęcie przez organ rentowy wypłaty świadczenia, mimo, że nie osiągnął jeszcze wieku pozwalającego na osiąganie przychodów bez zawieszenia prawa do emerytury, utwierdziło go w tym przekonaniu, co trafnie akcentował Sąd I instancji. Do stycznia 2014r. włącznie było ono mu wypłacane mimo zaistnienia okoliczności powodujących zawieszenie prawa do niego. Organ rentowy nie pouczył go przy tym należycie i w zrozumiałym sposób o wydłużeniu wieku, po upływie którego nie będą miały do niego zastosowania przepisy dotyczące zawieszania świadczeń. Mimo braku takiego pouczenia, wysunął wobec niego niekorzystne skutki z treści regulacji, której brzmienia nie przytoczył, a którą sam winien zastosować odmawiając podjęcia wypłaty świadczenia. Na pełną aprobatę zasługuje więc stanowisko organu orzekającego, zgodnie z którym organ rentowy nie wykazał, że zostały spełnione przewidziane w art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej przesłanki obligujące ubezpieczonego do zwrotu świadczenia. Nie zostało ono bowiem nienależnie pobrane w rozumieniu tych przepisów.

Na uwzględnienie nie zasługuje przy tym argumentacja apelującego, zgodnie z którą ubezpieczony miał świadomość pobrania nienależnego świadczenia za styczeń 2014r., skoro na skutek rocznego rozliczenia dokonanego decyzją z dnia 26 czerwca 2014r., zwrócił część emerytury wypłaconej mu w ostatnim kwartale 2014r., mimo przekroczenia przez niego wyższej kwoty granicznej przychodu. Uwadze apelującego uszło bowiem, że decyzję obligującą go do tego zwrotu wydano po niespełna pół roku od upływu spornego okresu.

Do tego czasu ubezpieczony nie miał świadomości tego, że do stycznia 2014r. włącznie wypłata jego świadczenia winna pozostać zawieszona.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. przy zastosowaniu art. 391 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 490 z późn. zm.) przy zastosowaniu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804).

/-/SSA A.Grymel /-/SSA L. Jachimowska /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR